

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



[Strona główna](#) > [Biznes laboratoryjny](#)

Naukowcy i producenci opracują lepsze techniki uprawy soi w Polsce



Konsorcjum złożone z trzech instytucji naukowych i trzech przedsiębiorstw - w tym dwóch z Opolszczyzny - opracuje nowoczesne metody uprawy soi. Naukowcy i producenci chcą stworzyć odmiany, które dadzą dobry plon i „zadomowią się” na polach polskich rolników.

Projekt pn. „Unowocześnienie technologii uprawy konwencjonalnych odmian soi w warunkach Polski” będzie realizowany w ramach grantu z II konkursu Programu Badań Stosowanych finansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

Konsorcjum, które pozyskało grant w wysokości ponad 3 mln zł, zawiązało sześciu uczestników. Są to: Instytut Ochrony Roślin - Państwowy Instytut Badawczy z Poznania, który jest liderem zadania; Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu; Politechnika Poznańska, a także spółka Danko Hodowla Roślin oraz dwa opolskie przedsiębiorstwa rolne: Kombinat Rolny Kietrz i Top Farms Głubczyce. Umowa została podpisana we wrześniu.

Projekt będzie realizowany trzy lata. Jak powiedział PAP z-ca dyrektora ds. naukowo-badawczych Instytutu Ochrony Roślin w Poznaniu prof. Tadeusz Praczyk, celem projektu jest opracowanie nowoczesnej technologii uprawy soi. „Chcemy pokazać, że warunki w Polsce i aktualne zdobycze nauki dotyczące tworzenia nowych odmian pozwalają na uprawę u nas tej rośliny z sukcesem” - podsumował prof. Praczyk.

Naukowcy i praktycy w ramach badań będą m.in. szukać nowych odmian soi, określać termin siewu, jego gęstość, ochronę przed szkodnikami, chwastami, chorobami czy skuteczność działania szczepionek bakteryjnych. „Dzięki udziałowi przedsiębiorstw dowiemy się, jak poszczególne odmiany zachowują się i jak plonują w warunkach towarowej produkcji rolnej” - dodał przedstawiciel poznańskiego Instytutu.

Prof. Praczyk podkreślił też, że soja jest rośliną korzystną w zmianowaniu, bo zostawia po sobie jedno z najlepszych stanowisk do uprawy innych roślin. Jest też rośliną, która wiąże azot atmosferyczny, i nie wymaga wysokiego nawożenia.

„Chcemy pokazać, że można w naszym kraju wyprodukować pełnowartościowe białko z tej rośliny” - uznał Praczyk. - „Nie łudzimy się, że to wyeliminuje import śrutę sojowej, której Polska sprowadza ok. 2 mln ton rocznie. Ale może to być sposób na pomniejszenie tego importu. Mniejsze gospodarstwa mogłyby ją nawet produkować na swoje potrzeby paszowe” - powiedział prof. Praczyk.

Członek zarządu i dyrektor ds. produkcji roślinnej w Kombinacie Rolnym Kietrz Władysław Podłowski wyjaśnił, że rola przedsiębiorstw ma polegać m.in. na wdrażaniu badań i sposobów uprawy soi, wyliczeniu kosztu uprawy, określenie sposobu jej przechowywania. Kombinat, który prócz 8,5 tys. ha upraw ma też trzy fermy po ok. tysiąc krów każda i produkuje ok. 27 mln litrów mleka rocznie, sprawdzi też np., jaki będzie wpływ soi na karmione nią bydło.

Pierwsze trzy odmiany w Kietrz zostały obsiane już w tym roku na ok. 6 ha pól. W przyszłym roku testowanych odmian będzie więcej. „Już widzę, że soja może być przydatna w warunkach polskich i wierzę, że zadomowi się w Polsce. Nauka poszła tak do przodu, że z pewnością uda się stworzyć odmiany odpowiednie na nasze warunki” - skwitował Podłowski.

Dodał, że aby uprawa była opłacalna plonowanie musi sięgać 3,5-4 tony z ha. Póki co wynosi ono ok. 2-2,5 tony z ha. „Co bardzo ważne - testowana przez nas soja nie jest modyfikowana genetycznie” - dopowiedział.

Śladem konsorcjum, które ma się zająć testowaniem upraw soi powstaje już kolejne, którego celem ma być opracowanie metod przetwarzania soi i wykorzystywania jej w żywieniu. Jednostką wiodącą w tym przypadku ma być Instytut Zootechniki Państwowy Instytut Badawczy w Krakowie - zapowiedział w rozmowie z PAP wicedyrektor tej jednostki i radny sejmiku woj. opolskiego Józef Śliwa.

„Chcemy opracować receptury i warianty wykorzystania tego produktu tak, by za kilka lat można go było stosować w hodowli bydła, trzody chlewnej czy drobiu” – wyjaśnił Śliwa.

Zdaniem wicedyrektora krakowskiego Instytutu gdyby uprawa się przyjęła, to soja mogłaby się stać nawet produktem eksportowym.

Źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

<http://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/19618.html>

Informacje dnia: [Naukowcy wydrukowali naczynia krwionośne](#) [Wiadomo, jak picie z przyjaciółmi działa na mózg](#) [Prawie 50 tys. Europejczyków zmarło z powodu upałów w 2023 r.](#) [W Europie trwa sezon transmisji wirusa Zachodniego Nilu](#) [Ryzyko zakażeń wirusem Zachodniego Nilu jest w Polsce znikome](#) [Wirus Zachodniego Nilu nie przenosi się z człowieka na człowieka](#) [Naukowcy wydrukowali naczynia krwionośne](#) [Wiadomo, jak picie z przyjaciółmi działa na mózg](#) [Prawie 50 tys. Europejczyków zmarło z powodu upałów w 2023 r.](#) [W Europie trwa sezon transmisji wirusa Zachodniego Nilu](#) [Ryzyko zakażeń wirusem Zachodniego Nilu jest w Polsce znikome](#) [Wirus Zachodniego Nilu nie przenosi się z człowieka na człowieka](#)

Partnerzy